

# Sok, Nie martw si

Kiedy odniesiesz sukces wielu wkurwi się  
Kiedy poniesiesz klęskę wielu się ucieszy  
Kiedy odniosę sukces, nie martw się tym  
Kiedy poniosę klęskę, nie ciesz się tym  
Ta, e, nie tyka się gówna, wiadomo, bo śmierdzi  
człowiek się nie równa z tym, co sięga mu dopięty  
niejednego wkurwia to, że ktoś jest uśmiechnięty  
tak jak niejednego wkurwia to, że pierdolimy trendy  
niejeden szczerzy zęby, pełny nieszczerych intencji  
wierni jak sępy, wyczekujący na błędy  
w głębi pełni są pretensji kosztem kompetencji  
na sukces pazerni, tak boją się konkurencji  
rządza zemsty (zemsty), chore myśli w chorej głowie  
to człowiek może być wredny, w zмовie knuć przeciwko sobie  
może pluć, pod nogę rzucić kłodę, zatruć zdrowie  
co mnie obchodzi to, niech powodzi się i tobie  
muszę walczyć o wygodę, jak każdy, robię, co mogę, jak każdy  
myślę by potem świat nie zmiażdżył mnie swym głodem  
cenię sobie swobodę, jak każdy się zastanawiam  
że trzeba być kimś ważnym, żeby komuś tak przeszkadzać  
Kiedy odniosę sukces, nie martw się tym  
Kiedy poniosę klęskę, nie ciesz się tym  
O mnie zapomnij, o mnie się nie martw  
ja sobie radę dam, a jak nie dam  
to zmienię cel, i wtedy wezmę, co chcę  
nie na czerwony krzyż, lecz oddałem za to krew  
nie jestem najszybszy w mieście jak te leszcze  
i za z gówna pieniądze się nie wezmą moje ręce  
kto za pięć lat zostanie tu, kto zejdzie z drogi  
kto zgarnie wtedy stawkę, a kto utopi  
patrz, jak małpują w kadrze kopie kopii  
ciency chwalą ich, bo wiedzą, że nikt z nich nic nie zrobi  
stary numer - wspierać tych, co są najgorsi  
bo na ich tle, nawet przeciętni są widoczni  
nie wybijamy się, słabi chcą nas wyjechać  
bo pokazujemy im jaka nas dzieli przepaść  
(Ty) chcesz być mistrzem klatki schodowej, sam wybierasz  
ja pierdołę takie podium, inna stawka jest teraz  
Kiedy odniosę sukces, nie martw się tym  
Kiedy poniosę klęskę, nie ciesz się tym